

**źródła monastyczne**

**51**

**źródła monastyczne**

**51**

*Redaktor serii:* Ks. Marek Starowieyski

**starożytność**

**34**

DOROTEUSZ Z GAZY

**PISMA**

ASCETYCZNE

*Przekład:*

MAŁGORZATA BORKOWSKA OSB

*Opracowanie i komentarz:*

MAŁGORZATA BORKOWSKA OSB

SZYMON HIŻYCKI OSB

*Wstęp:*

LEON NIEŚCIOR OMI



TYNIEC

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

KRAKÓW 2010

*Redakcja tomu:*

SZYMON HIŻYCKI OSB

*Projekt okładki i stron tytułowych:*

ANDRZEJ CIEPŁUCHA

*Opracowanie typograficzne:*

JAN NIEĆ

*Korekta:*

AGNIESZKA NIEĆ

*Imprimi potest:* Opactwo Benedyktynów

L.dz. 5/2010, Tyniec, dnia 4.01.2010 r.

† Bernard Sawicki OSB, opat tyniecki

ISBN 978-83-7354-314-0

ISSN 1230-6711

© Copyright by TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów 2010

ul. Benedyktyńska 37

30-398 Kraków

tel.: +48 (12) 688-52-90

tel./fax: +48 (12) 688-52-91

e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl

www.tyniec.com.pl

# SPIS TREŚCI

|  |     |
|--|-----|
| SKRÓTY.....  | 7   |
| WSTĘP .....  | 13  |
| Osada Thawatha .....   | 14  |
| Nauka o wyrzeczeniu się własnej woli .....   | 30  |
| BIBLIOGRAFIA.....  | 39  |
| I. WPROWADZENIE DO NAUK (MNICHA STUDYTY) .....   | 49  |
| List do brata, który prosił o przysłanie mu<br>odnalezionych nauk naszego świętego ojca, Doroteusza.....                               | 51  |
| Żywot św. Dozycyusza .....   | 58  |
| II. RÓŻNE NAUKI  |     |
| ŚWIĘTEGO OJCA NASZEGO DOROTEUSZA .....   | 73  |
| 1. O wyrzeczeniu .....   | 73  |
| 2. O pokorze .....   | 96  |
| 3. O sumieniu .....  | 108 |
| 4. O bojaźni Bożej .....   | 113 |
| 5. Nie należy iść za własnym zdaniem .....   | 128 |
| 6. Nie należy sądzić bliźniego .....   | 138 |
| 7. O braniu winy na siebie .....   | 148 |
| 8. O chowaniu urazy.....   | 158 |
| 9. O kłamstwie.....  | 165 |
| 10. O zdecydowanym i czujnym podążaniu drogą Bożą.....   | 173 |
| 11. O namiętnościach, które należy zwalczać wcześniej,<br>zanim staną się dla duszy nałogiem.....                                      | 183 |
| 12. O bojaźni przyszłej kary i o tym, że kto pragnie<br>być zbawiony, nie powinien nigdy zaniedbywać troski<br>o swoje zbawienie ..... | 195 |
| 13. O znoszeniu pokus spokojnie i z dziękczynieniem .....  | 206 |

|   |     |
|---|-----|
| 14. O duchowej budowie i o harmonii cnót.....   | 216 |
| 15. O świętym poście.....   | 230 |
| 16. Wyjaśnienie słów św. Grzegorza,<br>śpiewanych na święto Paschy.....   | 235 |
| 17. Wyjaśnienie słów św. Grzegorza,<br>śpiewanych w święta męczenników.....   | 243 |
| III. RÓŻNE LISTY OJCA DOROTEUSZA.....   | 251 |
| 1. Do pustelników, którzy prosili o rozstrzygnięcie<br>problemu odwiedzin.....  | 251 |
| 2. Do przełożonych klasztoru oraz do uczniów na temat,<br>jak należy rządzić braćmi i jak podwładni mają słuchać<br>przełożonych..... | 256 |
| 3. Do brata pełniącego posługę szafarza.....  | 260 |
| 4. Do tego samego.....  | 261 |
| 5. Do tego samego.....  | 262 |
| 6. Do tego samego.....  | 263 |
| 7. Do brata, który pytał w sprawie nieczułości duszy<br>i oziębienia miłości.....   | 264 |
| 8. Do brata dręczonego przez pokusę.....  | 265 |
| 9. Do tego samego.....  | 266 |
| 10. Do brata, który długo chorował<br>i cierpiał różne nieszczęścia.....  | 266 |
| 11. Do brata cierpiącego pokusę.....  | 267 |
| 12. Do tego samego.....   | 267 |
| 13. Do tego samego.....   | 268 |
| 14. Do tego samego.....   | 269 |
| 15. Do tego samego.....   | 269 |
| 16. Do pewnego chorego brata, który dopuszczał<br>różne myśli o tych, co się nim opiekowali.....                                      | 270 |
| IV. RÓŻNE KRÓTKIE ZDANIA<br>TEGO SAMEGO OJCA DOROTEUSZA.....  | 271 |
| INDEKS BIBLIJNY.....  | 275 |
| INDEKS RZECZOWY.....  | 279 |

## WSTĘP

Na palestyńskim wzgórzu, w niedalekim sąsiedztwie, z jednej strony wybrzeża Morza Śródziemnego, a z drugiej – Pustyni Judzkiej, leży miasto Gaza, dzisiaj jedno z najbardziej niespokojnych miejsc na świecie. Oknem na świat dla Gazy był port morski w pobliskim mieście Majuma. W czasach starożytnych Gaza stanowiła kwitnący ośrodek gospodarczy, centrum handlowe wschodniej strefy Morza Śródziemnego, przyciągający kupców i amatorów życia miejskiego, z jego wszystkimi walorami. Tu robiły przystanek karawany wędrujące do Egiptu. Gazę odwiedzało wielu wędrowców pielgrzymujących do Jerozolimy<sup>1</sup>.

Miasto było ośrodkiem intelektualnym i kulturalnym. Istniała tu znana „szkoła z Gazy”, chrześcijańska akademія retorów, która przyciągnęła wybitnych uczonych

---

<sup>1</sup> Szerzej zob. *Christian Gaza in Late Antiquity*, ed. B. BITTON-ASHKELONY, A. KOFKY, Jerusalem 2004 (częściowo dostępne w Internecie: [http://books.google.pl/books?id=IA9VwVwoyiAC&pg=PP1&dq=Penthos:+The+Doctrine+of+Compunction+in+the+Christian+East&lr=&as\\_brr=3#PPP1,M1](http://books.google.pl/books?id=IA9VwVwoyiAC&pg=PP1&dq=Penthos:+The+Doctrine+of+Compunction+in+the+Christian+East&lr=&as_brr=3#PPP1,M1)); bardzo inspirujące: *Gaza: à la croisée des civilisations: contexte archéologique et historique*, ed. M.-A. HALDIMANN, J.-B. HUMBERT, *Musée d'art et d'histoire Genève*, Neuchâtel 2007; D. CHITTY, *A pustynia stała się miastem... Wprowadzenie do dziejów monastycyzmu w Egipcie i Palestynie pod panowaniem chrześcijańskim*, przekł. T. LUBOWIECKA, red. nauk. T.M. GRONOWSKI, R. KOSIŃSKI, *ŻrMon* 45, Kraków 2008.

z innych stron świata. Tu działał Prokop z Gazy (465–528), słynny retor i autor katen egzegetycznych. Nie zachowały się po nim pisma retoryczne poza panegirykem na cześć cesarza Anastazego I, natomiast przetrwały kateny do Ośmioksięgu i innych ksiąg Starego Testamentu. Stworzył nowy rodzaj komentarza będący zbiorem wypisów z różnych autorów na temat wybranej księgi biblijnej. Jego życie znamy dzięki *Listom* i *Mowie pogrzebowej*, wygłoszonej przez jego ucznia Chorycjusza. Nieco starszym od Prokopa był inny retor tej samej szkoły, Eneas z Gazy († po 518). W poczytnym w średniowieczu dialogu *Teofrast* podjął krytykę neoplatonizmu, zajmując się kwestią nieśmiertelności duszy i zmartwychwstania ciała. Zachowało się po nim nadto dwadzieścia pięć listów o dużych walorach retorycznych<sup>2</sup>.

### Osada Thawatha

W tym czasie, gdy Gaza słynęła ze swoich retorów, na południe od Gazy, w Thawatha, znajdowała się osada monastyczna<sup>3</sup>, która nie tylko wzbudzała ciekawość wędrowców, ale i przyciągała wielu poszukujących pomocy. Po-

<sup>2</sup> Zob. M. STAROWIEYSKI, *Eneas z Gazy i jego listy*, „Meander” 28 (1973), s. 1–22, przekład: tamże, s. 93–108.

<sup>3</sup> Dzisiejsza miejscowość Chirbett-Umm-et-Tut, oddalona o 7,4 km od Gazy. Na temat monastycyzmu w Gazie zob. Y. HIRSCHFELD, *The Monasteries of Gaza. An Archaeological Review*, [w:] *Christian Gaza*, s. 61–88; L. REGNAULT, *Moines et laïcs dans la region de Gaza au VI siècle*, [w:] tamże, s. 165–172; A. KOFSKY, *What Happened to the Monophysite Monasticism of Gaza?*, [w:] tamże, s. 183–194; L. PERRONE, *All'ombra dei luoghi santi: il monachesimo di Palestina in epoca bizantina e l'esperienza di Gaza*, [w:] *Il deserto*, s. 23–50;

zostawała ośrodkiem duchowej i religijnej odnowy. Tacy anachoreci, jak Barsanufiusz, Jan oraz ich uczeń, św. Doro-teusz, czerpali z istniejącej tu tradycji. Monastycyzm Thawatha sięga swymi korzeniami wcześniejszego podobnego ruchu w Egipcie<sup>4</sup>. Święty Hilarion, który urodził się (291) właśnie w Thawatha, wysłany przez pogańskich rodziców na nauki do pewnego gramatyka w Aleksandrii, przyłączył się do św. Antoniego, pociągnięty jego sposobem życia. Ponieważ rozpraszały go tłumy odwiedzające jego mistrza, postanowił wrócić do Palestyny. Osiadłszy niedaleko Majumy, zaczął praktykować ascezę w taki sposób, jak św. Antoni na początku. Podobnie jak jego mistrz stał się, wbrew swojej woli, osobą przyciągającą tłumy<sup>5</sup>. Uważany jest za ojca eremityzmu palestyńskiego, który przeszczepił ten ruch z Egiptu na ziemię ojczystą. Potem, wygnany przez pogan, przebywał na Sycylii, w Dalmacji i na Cyprze. Jego uczeń Hezychiusz sprowadził ciało świętego do Gazy, która od 570 r. stała się głównym miejscem jego kultu. Tak samo św. Porfiriusz z Gazy (347–420), urodzony w Tessalonikach, spędził pięć lat w egipskiej osadzie monastycznej w Sketis, a potem osiedlił się w Pa-

---

L. DI SEGNI, *Monastero, città e villaggio nella Gaza bizantina*, [w:] *Il Deserto*, s. 51–80.

<sup>4</sup> Por. J.L. HEVELONE-HARPER, *Disciples of the Desert. Monks, Laity, and Spiritual Authority in Sixth-Century Gaza*, Baltimore-London 1997, s. 15 [przekł. ŻrMon 52]; stąd czerpiemy dane źródłowe; w wielu miejscach we wstępie korzystamy z: L. RÉGNAULT, J. PRÉVILLE, *Introduction*, SCh 92, s. 9–103.

<sup>5</sup> Św. HIERONIM, *Żywot św. Hilariona 2*, ŻrMon 10.

lestynie i następnie został biskupem Gazy<sup>6</sup>. Podjął walkę z błędnowiercami i przyczynił się do zburzenia pogańskich świątyń. Skądinąd, wielu mnichów, wypędzonych na rozkaz biskupa Teofila Aleksandryjskiego z osad w Nitrii, Celach i Sketis na tle sporów o orygenizm, znalazło schronienie w Palestynie. Inny wybitny pustelnik, abba Izajasz ze Sketis, przybył z Egiptu w okolice Thawatha i osiedlił się w Beit Daltha. Za pośrednictwem swego ucznia, Piotra, komunikował się z cenobium, nad którym sprawował duchowe kierownictwo<sup>7</sup>. Styl życia rekluza, które abba Izajasz prowadził przez prawie pięćdziesiąt lat, przejęli po nim ojcowie duchowi Doroteusza z Gazy, Barsanufiusz (†540) i Jan (†530), którzy przez osiemnaście lat żyli obok siebie w sąsiednich celach.

Duchowość palestyńskiego monastycyzmu została ukształtowana przez ścisłe związki z kolebką tego ruchu, którą był Egipt. Również pod względem wyposażenia osada Thawatha przypominała egipskie osady pustelnicze – bardziej udokumentowane pod względem archeologicznym. Cele anachoretów składały się przeważnie z dwóch pomieszczeń, oratorium i sypialni; były zasklepione sufitem z cegieł, w ścianach znajdowały się nisze na książki i inne przedmioty; nieraz ozdabiano je religijną grafiką. Nie wiadomo, czy osada powstała pod wpływem Barsanufiusza, przyciągającego rzesze mnichów, jak było to

---

<sup>6</sup> MAREK DIAKON, *Żywot św. Porfiriusza biskupa Gazy* 4, przekł. I. MILEWSKI, Gdańsk 2003.

<sup>7</sup> Por. *Żywot Izajasza*, ed. E. W. BROOKS, CSCO Syr. 7–8, 1907.

w przypadku Izajasza ascety, czy istniała już wcześniej. Cele pustelnicze otaczały cenobityczną wioskę i rozprasały się w kierunku pustyni. W centrum stał kościół, a obok cmentarna kaplica; niedaleko znajdowała się biblioteka i skryptorium. W monasterze były wspólne dormitoria, a na wyższym piętrze mieściły się pojedyncze cele. Być może młodszy zamieszkiwali wspólne pomieszczenie. Na posiłki wspólnota gromadziła się w refektarzu. Osada dysponowała wszystkim, co było niezbędne do życia: spichlerzem, piekarnią, kuchnią, ogrodem, sadem, tłocznia wina i oliwy. Była też stajnia dla zwierząt. Goście mieli do dyspozycji hospicjum. Istniała infirmeria dla chorych. Monasterem zarządzał opat, którym w Thawatha za życia Barsanufiusza, Jana i Doroteusza był Seridos – mądry zarządca, umiejący korzystać z mądrości innych. Istniał tam zrównoważony podział władzy: anachoreci sprawowali duchowe rządy, a opat zarządzał sprawami zewnętrznymi<sup>8</sup>. Osada dysponowała pełną infrastrukturą klasztorną, ukształtowaną przez tradycję.

W *Naukach* znajdujemy dość szczegółowy opis mniszego ubioru, który „składał się z tuniki bez rękawów, skórzanego pasa, szkaplerza i kaptura”. Na tunice umieszczano *purpurowy znak*, prawdopodobnie – krzyż. Doroteusz, wzorem innych mistrzów, poświęca sporą część konferencji, aby wyjaśnić symbolikę stroju<sup>9</sup>. Pewien mo-

---

<sup>8</sup> *Disciples*, s. 32–36.

<sup>9</sup> PSP 27, s. 15–19; EWAGRIUSZ Z PONTU, *O praktyce ascetycznej*, prolog, ŻrMon 18. W opisie życia codziennego korzystamy miejscami ze wstępu E. Stanuli do PSP 27, s. 14–21.

del ubioru staje się wspólnym dziedzictwem tradycji monastycznej. Noszenie stroju było elementem ascezy. Nasz nauczyciel przestrzega przed jego niszczeniem, na przykład przez częste pranie, długie suszenie na słońcu czy umyślne pogorszenie jego stanu dla wymiany na nowy<sup>10</sup>. Strój był własnością wspólnoty, a przełożony nieraz kazał zamienić się ubiorem z kimś innym, dla ćwiczenia się w posłuszeństwie<sup>11</sup>. W skład wyposażenia celi wchodziło między innymi łóżko zaopatrzone w siennik lub materac, poduszkę i koc. Dla umartwienia niektórzy spali na twardej podłodze<sup>12</sup>. Życie mnicha toczyło się głównie w celi. W gruncie rzeczy mamy do czynienia z pewną formą *vita contemplativa*. Celę opuszczano w konieczności: udając się do kościoła, wykonując określoną posługę w klasztorze, składając wizytę współbratu w pożytecznym celu<sup>13</sup>. Pożywienie opierało się głównie na menu warzywno-owocowym, aczkolwiek wspomina się niekiedy o rosole i rybach<sup>14</sup>.

Co do porządku dnia, to z pewnością na pierwszym miejscu była modlitwa. W naszej literaturze kilkakrotnie wzmiankuje się o odmawianiu czy śpiewaniu psalmów; zapewne czyniono to w kościele<sup>15</sup>. Odbywały się z pewnością regularnie nocne czuwania, po których udawano się

---

<sup>10</sup> *Nauki* 45.

<sup>11</sup> *Żywot Dozyteusza* 7.

<sup>12</sup> *Żywot Dozyteusza* 7; *Nauki* 45.

<sup>13</sup> *Żywot Dozyteusza* 6; *Nauki* 62; 98; *Listy* 180–182.

<sup>14</sup> *Nauki* 45; 84; 99; 121; 122; *Listy* 182; *Żywot Dozyteusza* 11.

<sup>15</sup> *Nauki* 92; 118; 166; 174.

na spoczynek albo podejmowano konieczne obowiązki<sup>16</sup>. W ciągu dnia wiele czasu poświęcano pełnieniu przydzielonych posług. Poza urzędem opata w naszych źródłach wspomina się funkcję ekonoma<sup>17</sup>, kierownika duchowego<sup>18</sup>, ceremoniarza<sup>19</sup>, infirmiarza<sup>20</sup>, kucharza, ogrodnika<sup>21</sup>, opiekuna gości<sup>22</sup>. Spotykamy wyraźną wzmiankę o Eucharystii celebrowanej w południe<sup>23</sup>. Odbywały się wspólne zebrania. Wspólnota wysłuchiwała ascetycznych konferencji, omawiano sprawy organizacyjne. Dzień mnich kończył rachunkiem sumienia<sup>24</sup>.

Zachowana literatura nie dostarcza bliższych danych na temat pochodzenia społecznego mnichów. Pewnie na ogół rekrutowali się z warstw uboższych. Mamy jednak przykłady takich, którym w świecie dobrze się wiodło: Doroteusza, wykształconego człowieka z zamożnej rodziny, czy Dozyteusza, sługi dowódcy wojskowego<sup>25</sup>. Jak wymagał rozsądek, badano motywy kandydata przed wstąpieniem do klasztoru. W przypadku Dozyteusza wystarczyło szczere zapewnienie: „Chcę być zbawiony”<sup>26</sup>.

---

<sup>16</sup> *Nauki* 99; 117.

<sup>17</sup> *Nauki* 121; *Listy* 188–190.

<sup>18</sup> *Nauki* 121.

<sup>19</sup> *Nauki* 117.

<sup>20</sup> *Żywot Dozyteusza* 1,6–7; *Nauki* 121.

<sup>21</sup> *Nauki* 58.

<sup>22</sup> *Nauki* 119.

<sup>23</sup> *Nauki* 99.

<sup>24</sup> *Nauki* 120.

<sup>25</sup> *Żywot Dozyteusza* 3.

<sup>26</sup> *Żywot Dozyteusza* 4.

Z pewnością zachowywano rezerwę wobec kandydatów, którzy uciekali za mury klasztorne z powodu konfliktu z prawem czy jakichś zobowiązań zaciągniętych w świeckim życiu; ich przyjęcie mogło ściągnąć różne kłopoty<sup>27</sup>. Tym niemniej niekiedy odstępowano od takiej ostrożności, umożliwiając komuś w klasztorze wieloletnią pokutę za swoje grzechy wobec groźby skazania na śmierć przez ówczesne prawo<sup>28</sup>.

Być może system przygotowania kandydatów do życia we wspólnocie mniszej był zindywidualizowany. Każdy nowicjusz otrzymywał swego mistrza, w którego szkole nabywał doświadczenia, tak jak Dozyteusz został powierzony Doroteuszowi. Asceza ustalona ze swoim duchowym ojcem polegała na umartwienia ciała, wyrobienia nawyku ograniczania się w pokarmie<sup>29</sup>, pełnieniu z oddaniem powierzonych funkcji, praktykowaniu różnych form posłuszeństwa i miłości bliźniego<sup>30</sup>. Może prowadzono wspólne lekcje katechizmu, zasad życia duchowego. Takich jak Dozyteusz, który wcześniej nic nie słyszał o Bogu, a nabył zapału religijnego, nawiedzając Jerozolimę, było pewnie więcej<sup>31</sup>. Podobnie jak w środowisku egipskim, powstrzymywano się przed wdrażaniem adeptów w wiedzę biblijną, sądząc, że najpierw powinni nauczyć się elementarnych zasad ascezy, walki z namięt-

---

<sup>27</sup> *Żywot Dozyteusza* 2.

<sup>28</sup> *Nauki* 102.

<sup>29</sup> *Żywot Dozyteusza* 5.

<sup>30</sup> *Żywot Dozyteusza* 6–9.

<sup>31</sup> *Żywot Dozyteusza* 3.

nościami i opanowania ciała. W takiej formacji odwoływano się najchętniej do wypróbowanej mądrości znanych starców<sup>32</sup>.

Dysponujemy dość bogatą literaturą źródłową na temat postaci św. Doroteusza (†560/580). Zachowała się korespondencja, którą prowadził ze swymi duchowymi mistrzami, Barsanufuszem i Janem, listy, które pisał do innych mnichów, jego własne konferencje ascetyczne oraz żywot Dozyteusza, spisany po wczesnej śmierci tego ucznia Doroteusza.

Korespondencja prowadzona z Barsanufuszem i Janem dostarcza stosunkowo bogatych danych o życiu Doroteusza w klasztorze. Pochodził z zamożnej rodziny. Zdobył retorskie wykształcenie – w słynnej miejscowej szkole w Gazie i Antiochii<sup>33</sup>. Dzięki studiom posiadał medyczną wiedzę, tak iż mógł być również lekarzem. W *Naukach* opisuje, z jaką nasilającą się pilnością oddawał się lekturze ksiązek<sup>34</sup>. Posiadając dobra materialne, zapytał Barsanufusza i Jana, jak ma nimi zadysponować, skoro wstępuje do klasztoru. Rekluzi ci byli przewodnikami Doroteusza co najmniej od jego postulatu. Zapadła roztropna i bardzo ludzka decyzja: majątność powierzyć opatowi Seridosowi, aby jej część przeznaczył na potrzeby klasztoru, a część – dla ubogich. Część wolno mu było po-

---

<sup>32</sup> *Żywot Dozyteusza* 11; *ŻrMon* 4, *Pojmen* 8; o wychowaniu w klasztorze zob. F. NEYT, *La Formation au Monastère de L'abbé Séridos à Gaza*, [w:] *Christian Gaza*, s. 151–164.

<sup>33</sup> *Pyt. i odp.* 30,16. [W przygotowaniu wydanie polskiego przekładu w ramach serii *Źródła Monastyczne* – przyp. red.]

<sup>34</sup> *Nauki* 105.

zostawić sobie, podobnie niektóre ubrania – ze względu na wątłe zdrowie – a nawet działkę ziemi<sup>35</sup>. Upokarzała go fizyczna słabość, niepozwalająca podjąć się surowszej ascezy<sup>36</sup>. Prowadzenie spokojnego życia utrudniały także liczne obowiązki, które powierzył mu opat. Został furcjanem, opiekunem gości, a także infirmarzem. Jego rozterka polegała na tym, że wstąpił do klasztoru w szczerzej intencji, by szukać wewnętrznego pokoju i praktykować kontemplację, a opat Seridos zlecał mu kolejne zadania i przygotowywał prawdopodobnie do roli przełożonego. Funkcje te zajmowały wiele czasu, niekiedy – nawet godziny nocnego spoczynku<sup>37</sup>. Doroteusz nie miał łatwości w kontaktowaniu się z innymi. Trudności te potęgowała obawa o wzbudzenie niechęci u braci z tego powodu, że opat wypytywał go, dobrze zorientowanego w sprawach klasztornych, o postępowanie niektórych mnichów<sup>38</sup>. Niekiedy u konfratrów rzeczywiście dochodziła do głosu zazdrość z powodu wyjątkowej roli w monasterze młodego Doroteusza, co znajdowało wyraz w sprawianiu mu drobnych przykrości<sup>39</sup>.

Seridos zlecił swojemu zaufanemu budowę infirmerii, zwrócić prosząc jego zamożną rodzinę o sfinansowanie przedsięwzięcia. Świecki brat Doroteusza pokrył wy-

---

<sup>35</sup> *Pyt. i odp.* 254 n; 319; 326.

<sup>36</sup> *Pyt. i odp.* 257n.

<sup>37</sup> *Pyt. i odp.* 288; 359; 313; *Nauki* 119.

<sup>38</sup> *Pyt. i odp.* 294–297; 301.

<sup>39</sup> *Nauki* 57; 80.

datki na infirmerię<sup>40</sup>. Doroteusz zajął się prowadzeniem szpitalika i umieścił tam własną lekarską biblioteczkę. Funkcja infirmarza przynosiła i tę rozterkę, że kusiła, by znowu rzucić się do namiętnej lektury książek, jak kiedyś, i utracić ducha skupienia<sup>41</sup>. Mnich usłyszał z ust starców błyskotliwą uwagę, że lepiej jest zajmować się leczeniem chorób, niż ulegać własnej chorobie namiętności<sup>42</sup>. Delikatne sumienie Doroteusza sygnalizowało też inny problem: jak postępować z datkami wdzięcznych pacjentów, którzy pragną materialnie odwdziżyć się za lekarską pomoc. Odpowiedź uciszyła skrupuły: wolno wziąć to, co służyłoby potrzebom infirmerii, jednak opierając się zakusom chciwości<sup>43</sup>. Mnich-lekarz miał również i tę trudność, że ciężko było znaleźć równowagę pomiędzy wymogiem ślubu ubóstwa czy posłuszeństwa a koniecznością zapewnienia wygodnych warunków dla chorych w infirmerii, jak również pomiędzy konieczną stanowczością względem opornych chorych a potrzebną łagodnością<sup>44</sup>.

Z upływem czasu Doroteuszowi została powierzona jeszcze jedna odpowiedzialność, najtrudniejsza, mianowicie kierownictwo duchowe. Prawdopodobnie, z początku, mnisi spontanicznie zwracali się do niego z prośbą o radę. Z czasem Seridos, dostrzegając duchowe predys-

---

<sup>40</sup> *Żywot Dozyteusza* 1; *Pyt. i odp.* 570.

<sup>41</sup> *Pyt. i odp.* 327.

<sup>42</sup> *Pyt. i odp.* 327.

<sup>43</sup> *Pyt. i odp.* 336.

<sup>44</sup> *Pyt. i odp.* 323; 328; 330; 334.

pozycje podwładnego, za sugestią rekluzów, powierzył mu i to zadanie<sup>45</sup>. Najbardziej znanym, i to pierwszym jego uczniem, był Dozyteusz. Jego życie przerwała wczesna śmierć, po pięciu latach pobytu w cenobium. Seridos powierzył Doroteuszowi opiekę nad tym byłym żołnierzem, chociaż ten uważał się za niezdatnego do takiej funkcji. Złożona postawa Doroteuszowego posłuszeństwa pokazuje się w tym, że weryfikuje on sensowność prośby Seridosa odwołując się do werdyktu Barsanufiusza i Jana. Gdy ci się zgadzają, bierze na siebie nowe brzemie<sup>46</sup>.

Po śmierci poprzedniego ucznia Jana przez dziewięć lat pełnił nasz mnich, wraz z Seridosem, rolę jedyne go łącznika pomiędzy starcami a wspólnotą i światem zewnętrznym. Seridos spisywał listy dyktowane przez Barsanufiusza, a Doroteusz – przez Jana<sup>47</sup>. Zachodzi duże prawdopodobieństwo, że to Doroteusz był redaktorem korespondencji Barsanufiusza i Jana<sup>48</sup>.

Po śmierci Seridosa odczytano sporządzoną przez niego listę potencjalnych następców. Wszyscy odmówili przyjęcia urzędu. Ostatni na tej liście był Elianos, świecki człowiek, uczeń rekluzów, dopiero noszący się z zamiarem wstąpienia do klasztoru. Jego to zaaprobowali dwaj starcy, a on przyjął stanowisko opata<sup>49</sup>. Hevelone-Harper polemizuje z powszechną opinią utrzymującą, że

---

<sup>45</sup> *Nauki* 121.

<sup>46</sup> *Żywot Dozyteusza* 4.

<sup>47</sup> *Pyt. i odp.*, *Listy* 47; *Nauki* 56.

<sup>48</sup> *Disciples*, s. 76n.

<sup>49</sup> *Pyt. i odp.* 574.

Doroteusz po śmierci Seridososa opuścił Thawatha i założył w okolicy własny klasztor. Według niej został on opatem, popierany przez rekluzów, ale po rychłej ich śmierci, gdy odnowiły się dawniejsze trudności komunikowania się tego wrażliwego człowieka ze wspólnotą, zrezygnował z urzędu i zamieszkał, jak przedtem jego mistrzowie, w samotnej celi<sup>50</sup>. W tym sensie należałoby rozumieć osobiste wzmianki autora *Nauk*<sup>51</sup> o opuszczeniu przez niego cenobium i założeniu własnego monasteru oraz późniejszą relację Jana Moschosa o wspólnocie abba Doroteusza w pobliżu Gazy i Majumy<sup>52</sup>. Według wspomnianej badaczki takie rozwiązanie nie wyklucza możliwości, że Doroteusz ostatecznie opuścił osadę w Thawatha albo pozostał w pustelniczej celi na jej obrzeżu<sup>53</sup>. Jeśli Doroteusz pozostał w Thawatha, co wydaje się autorce bardziej prawdopodobne, to zapewnił kontynuację poprzedniego modelu duchowego życia i organizacji monasteru<sup>54</sup>. Jego listy do mnichów mogły być korespondencją skierowaną do mieszkańców Thawatha na wzór tego przesłania, które wcześniej kierowali Barsanufiusz i Jan. Jeśli natomiast Doroteusz odszedł, to w Thawatha mogło nastąpić zerwanie pewnej tradycji<sup>55</sup>.

---

<sup>50</sup> *Disciples*, s. 74–76. Tradycyjną opinię, również w charakterze hipotezy, podtrzymują autorzy wstępu do edycji pism Doroteusza (SCh 92, s. 26–29).

<sup>51</sup> *Nauki* 80,2.

<sup>52</sup> JAN MOSCHOS, *Łąka duchowa* 166.

<sup>53</sup> *Disciples*, s. 76.

<sup>54</sup> *Disciples*, s. 77n.

<sup>55</sup> *Disciples*, s. 76.

Około 634 r. Gaza została opanowana przez Arabów i nastąpiła likwidacja osad monastycznych. Mnichów poddano eksterminacji albo wypędzono. Chociaż Gaza miała pewne znaczenie religijne dla muzułmanów, gdyż w mieście tym, jak wierzono, została pochowana babka Mahometa, to jednak gdy krzyżowcy w XII w. zdobyli miasto, znajdowało się ono w wielkiej ruinie. Duchowość Thawatha utrwały zachowane pisma i recepcja przez potomnych.

Tom 88 Migne'a przekazuje nauki Doroteusza w układzie dwudziestu czterech konferencji i ośmiu listów. Francuski wydawca w serii *Sources Chrétiennes*, mając świadomość niejednoznacznej tradycji rękopiśmienniczej, ujął teksty w bardziej logiczną strukturę, odrzucając z nich jako nieautentyczne *Nauki XXIV* i *XXI* występujące u Migne'a. Tak więc można ująć całość w kilka zbiorów:

1) Siedemnaście *Nauk* (Διδασκαλῖαι διάφοροι πρὸς τοὺς ἑαυτοῦ μαθητάς) (CPG 7352). Czternaście z nich stanowi podstawowy korpus, powtarzany w różnych manuskryptach, natomiast trzy ostatnie mają okazjonalny charakter: piętnasta jest konferencją na rozpoczęcie Wielkiego Postu, a szesnasta i siedemnasta – ekscerptami z pism Grzegorza z Nazjanzu na temat obchodów Paschy i wspomnienia męczenników.

2) Szesnaście *Listów* (Ἐπιστολαὶ διάφοροι) (CPG 7353). Te dłuższe czy krótsze jednostki tekstu dają się ująć w kategorię listów skierowanych do różnych mnichów.

3) Osiemnaście *Sentencji* (Ῥήματα διαφορά ἐν συντόμῳ) (CPG 7354). Są to krótkie adagia Doroteu-

szowe, wyjęte zapewne z jakichś konferencji czy zaginionych pism.

4) *Żywot św. abba Dozyteusza* (Περὶ τοῦ ἀββᾶ Δοσιθέου) (CPG 7360). Ten życiorys ucznia Doroteusza, pominięty w edycji Migne'a, ale dobrze udokumentowany we wcześniejszej tradycji tekstowej, nie został napisany bezpośrednio przez mistrza, ale pośrednio – tak, gdyż wydaje się być relacją mistrza spisaną przez kogoś z jego kręgu.

5) Dwie *Przedmowy do Nauk* (CPG 7358–7359). W edycji Migne'a *Nauki* poprzedzają przedmowy: jedna – ucznia św. Teodora Studyty, wyjaśniająca kwestię dwóch Doroteuszów, druga – innego sympatyka naszego mnicha z Gazy, który zebrał i zredagował ocalałe teksty. Ten drugi prolog ma zatem szczególne znaczenie, bo pochodzi od redaktora i autora być może ostatecznego kształtu konferencji Doroteuszowych. Raczej nie znał osobiście swego mistrza, gdyż z pewnością wspominał by o tym w przedmowie. Redakcja ta miała miejsce zapewne na przełomie VII i VIII w. Do zaginięcia sporej części nauki Doroteusza przyczyniła się zawierucha wojenna i likwidacja monasterów w tych okolicach.

W jednej z *Nauk* wspomina Doroteusz, że już „dwie czy trzy godziny” oddaje się przemawianiu do swoich braci<sup>56</sup>. Możliwe, że zachowane teksty są pewnym wyciągiem czy streszczeniem jego wystąpień. Żywy oratorski styl, bezpośredni sposób zwracania się do słuchaczy, nawiązywanie do sytuacji z życia przemawia za tym, by

---

<sup>56</sup> *Nauki* 114.

sądzić, że nauki te są świadectwem żywego słowa, które w formie pisemnej zostało później przejrane i dopracowane przez jakiegoś jego ucznia. Nie wydaje się, żeby sam Doroteusz szczególnie zabiegał o publikację swoich wystąpień. Może było więcej takich, którzy robili notatki podczas ascetycznych egzortów świątobliwego mnicha, a potem zostały one zebrane i spisane przez jednego entuzjastę jego mądrości, który zadbał o to, by oddać prostotę i głębię nauczania mistrza<sup>57</sup>? Może ktoś jeden, jako słuchacz nauk Doroteusza, zadbał o zgromadzenie i wierny przekaz treści, a ktoś drugi, już nieznający osobiście mnicha z Gazy, zredagował całość i nadał jej ostateczny kształt?

Doroteusz korzystał z nauk swoich poprzedników. Poza wyraźnym wpływem Barsanufiusza i Jana czerpał z mądrości Bazylego Wielkiego, Ewagriusza z Pontu czy Orygenesesa. Sam również inspirował innych. Jego twórczość spotkała się ze szczególnie gościnnym przyjęciem na Synaju i w Konstantynopolu. Wyrazem tej pierwszej recepcji jest fakt, że Jan Klimak (†649), z klasztoru św. Katarzyny na Synaju, cytuje go w *Drabinie do raju* i tam do dziś znajduje się największy zbiór manuskryptów jego nauk. Wyrazem tego drugiego przyjęcia jest z kolei to, że odwołuje się do jego myśli Teodor Studyta (†826) w dziełach takich jak *Testament* czy *Katechezy*. Teodor, jako twórca reformy życia monastycznego na Wschodzie, przejął z duchowości Doroteusza ideał pokoju i czystości serca, poddania woli duchowemu mistrzowi, pokornej i służebnej pracy dla wspólnoty, nieustannej modlitwy,

---

<sup>57</sup> SCh 92, s. 34n.

poprzestania na małym, bez szukania daru szczególnej wiedzy. Tego rodzaju nauka, dzięki reformie studyckiej, dotarła później na Górę Atos i do Rosji. Bodajże największy wpływ wywarła właśnie na duchowość atonicką i rosyjskiego prawosławia<sup>58</sup>. Między XVII a XX w. ukazało się w Rosji ponad piętnaście wydań konferencji Doroteusza. Wpływ mnicha z Gazy dosięgnął również Zachodu. Przekład łaciński jego nauk istniał na Monte Cassino już w XI w. W powstałym w XVI w. Towarzystwie Jezusowym pouczenia Doroteusza stały się elementarną literaturą w formacji, inspirując charyzmat jezuickiego posłuszeństwa. Zresztą korzystał z nich niejedyn zakon w kształtowaniu swojej duchowości<sup>59</sup>.

Nie spotykamy śladów kultu Doroteusza z Gazy w starożytności, choć znamy w historii kilkanaście innych postaci, w tym kilku męczenników, o takim imieniu. Nie wspominają o nim dawne greckie menologia i synaksaria ani też łacińskie martyrologia. Wszelako bollandyści zamieścili Doroteusza w *Acta Sanctorum*<sup>60</sup> i wspominają go późniejsze synaksaria wschodnie, myląc nieraz z męczennikiem o tym samym imieniu. Świadectwem jego świętości są zachowane pisma i przekonanie potomnych.

---

<sup>58</sup> A. RIGO, *Barsanufio, Giovanni e Doroteo di Gaza a Bisanzio*, [w:] *Il deserto*, s. 305–320; A.E.N. TACHIAOS, *L'influenza dei Padri di Gaza sul mondo russo*, [w:] *Il deserto*, s. 321–334.

<sup>59</sup> J.M. SZYMUSIAK, J. LEROY, *S. Dorothee*, DSAM, t. 3, Paris 1957, kol. 1661–1664; SCh 92, s. 90–97.

<sup>60</sup> Acta SS. Junii, t. 1, Antverpen 1695, 591–613.